

Ekspert radzi

Za rozmowę w kawiarni powinien zapłacić headhunter

PROBLEM CZYTELNIKA

Umówiłam się na rozmowę kwalifikacyjną w kawiarni. Kto powinien zapłacić za spotkanie? Jak ubrać się na rozmowę w takim miejscu i o czym należy pamiętać?

WYJAŚNIENIE

Atmosfera kawiarni, a nie sali konferencyjnej w siedzibie przedsiębiorstwa lub firmy headhunterskiej, ma skłaniać kandydata do pracy do partnerskiej rozmowy z osobą rekrutującą. Dobrze, by kandydat wykorzystał miejsce spotkania – nie stresował się i powiedział, co dla niego ważne (w biznesie, w pracy, w życiu). W dobrym tonie jest zadawanie pytań. Nie wolno się tego bać i warto pytać o firmę, o jej biznes, o powody poszukiwania pracowników. Pamiętajmy, że rozmowa kwalifikacyjna to pierwszy etap negocjacji między pracownikiem a pracodawcą. Nie stawiamy się na przegranej pozycji, mówiąc tylko: nie

wiem, super lub niewiele się odzywając.

Za spotkanie w kawiarni powinien zapłacić headhunter, który zaprosił kandydata na rozmowę. Powinny także obowiązywać reguły dobrego zachowania: mężczyzna płaci za kobietę. Kiedy rekrutuję mężczyzn (często na wysokich stanowiskach), zaznaczam, że spotkanie jest biznesowe i płacę rachunek. Czasami jednak zgadzam się, aby kandydat zapłacił rachunek, gdy to zaproponuje. Jeśli spotkanie odbywa się w mniej formalnych warunkach (w kawiarni, a nie w biurze), warto pamiętać o ubiorze eleganckim, ale nie sztywnym. Mężczyzna nie musi zakładać garnituru – strój typu smart casual (nieformalna elegancja) będzie odpowiedni. Absolutnie nie należy zakładać dzinsów. Trzeba pamiętać, że idziemy na spotkanie biznesowe, ale możemy pozwolić sobie na swobodę. Powinno być elegancko, ale bez przesady. ■ (TOCH)

Zadaj pytanie:

mojafirma@gazetaprawna.pl